

Sygn. akt V ACa 684/12

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Maria Sokołowska (spr.)
Sędziowie:	SA Irma Kul SA Katarzyna Przybylska
Protokolant:	stażysta Joanna Trociewicz

po rozpoznaniu w dniu 28 września 2012 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

przeciwko Miastu S.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Słupsku

z dnia 17 kwietnia 2012 r. sygn. akt I C 288/11

I. zmienia zaskarżony wyrok:

1) w punkcie 1 (pierwszym) w ten sposób, że powództwo oddala,

2) w punkcie 3 (trzecim) w ten sposób, że zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.617 (trzy tysiące sześćset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. oddala apelację powoda;

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 6.452 (sześć tysięcy czterysta pięćdziesiąt dwa) złote tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy

## UZASADNIENIE

Powódka (...) Spółka z o.o. w S. wniosła o zasądzenie od pozwanego Miasta S. na swoją rzecz kwoty 117.120,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 lutego 2011 roku. Uzasadniając żądanie wskazała, że zawarła z (...) Klubem (...) w S. umowę, której przedmiotem było wykonanie dokumentacji projektowej „Projekt (...) na terenie Stadionu (...)”. Zamawiający nie zapłacił powódce za wykonane prace projektowe, wobec czego powódka odstąpiła od umowy. Na podstawie przedmiotowej dokumentacji (...) Sp. z o.o. w S., działając jako inwestor zastępczy Miasta S. ogłosił przetarg na roboty budowlane i wykorzystał dokumentację będącą własnością powódki (...) Sp. z o.o. w S. do przeprowadzenia postępowania przetargowego, a następnie na podstawie tej dokumentacji zlecił wykonanie obiektu budowlanego. Powódka wskazywała na wiedzę pozwanego co do braku zgody na wykorzystanie sporządzoną przez nią dokumentację projektową, która jest własnością powódki.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Zarzucił brak legitymacji biernej procesowej po stronie pozwanego, albowiem żaden z powołanych przez powoda dokumentów nie był skierowany do pozwanego, ani pozwanego nie dotyczył. Przy wykorzystaniu projektu architektonicznego boiska do (...) na terenie Stadionu (...) nie zostały bowiem naruszone żadne prawa autorskie powoda uzasadniające jakiekolwiek roszczenia z tym związane. Egzemplarz powyższego projektu nabyty od powoda na podstawie wskazanej przez niego umowy został zużyty tylko do jednej budowy, do której został zamówiony.

Wyrokiem z dnia 17 kwietnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Słupsku zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 39.040 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 16 grudnia 2011 r. oddalając powództwo w pozostałym zakresie. Nadto zasądzono do pozwanego na rzecz powoda kwotę 739 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu.

Sąd ten ustalił, iż w dniu 4 maja 2009 roku między powodem (...) Sp. z o.o. z siedzibą w S. a (...) Klubem (...) w S., została zawarta umowa o wykonanie opracowania dokumentacji projektowej „Projekt (...) na terenie Stadionu (...)”. Strony umowy ustaliły m.in., że wynagrodzenie za dokumentację wynosi 39.040 zł brutto, przy czym płatne będzie w trzech ratach na podstawie faktury w terminie odpowiednio do 10 marca 2010 roku, do 10 czerwca 2010 roku i do 10 sierpnia 2010 roku (§ 7 umowy) oraz że projektant zastrzega sobie w stosunku do dokumentacji projektowej stanowiącej przedmiot niniejszej umowy, wszelkie prawa wynikające z ustawy o prawie autorskim oraz z przepisów o wynalazczości (§ 11).

Powodowa Spółka wykonała umowę. Dokumentacja została przekazana przez powódkę do (...) Klubu (...) w marcu 2010 roku. W dniu 23 kwietnia 2010 roku (...) Klub (...) złożył projekt boiska do Urzędu Miejskiego w S..

Pozwany Miasto S. był investorem głównym inwestycji „Przebudowa stadionu (...)”. Realizację budowy tego stadionu zlecił (...) Zarządowi (...) ( (...)) w S.. Umowa o roboty budowlane, na podstawie której doszło do realizacji inwestycji, została zawarta przez (...) w S. działającego na rzecz Miasta S. z (...) sp. z o.o. w S.. Termin rozpoczęcia robot ustalony został na dzień 28 października 2010 roku. Termin zakończenia robót i zgłoszenia do odbioru ustalono na dzień 30 czerwca 2011 roku. Inwestycja została zrealizowana w oparciu o dokumentację projektową wykonaną przez powódkę na zlecenie (...) Klubu (...) w S..

Nieruchomość, na której znajduje się stadion (...) stanowi własność Miasta S.. (...) Klub (...) w S. jest posiadaczem tego obiektu na podstawie umowy użyczenia. (...) Klub (...) w S. nie jest jednostką organizacyjną Miasta S..

Powódka (...) Spółka z o.o. w S. za wykonaną dokumentację projektową wystawiła dla (...) Klubu (...), zgodnie z postanowieniami umowy, trzy faktury na łączną kwotę 39.040 zł. Wobec nieuregulowana tej należności powodowa Spółka wystosowała pisemne wezwanie do zapłaty kierowane do (...) Klubu (...)

Klub nie zapłacił powódce należnego wynagrodzenia. Pismem z dnia 2 stycznia 2011 roku powódka odstąpiła od umowy z dnia 4 maja 2009 roku, dotyczącej opracowania dokumentacji projektowej „Projekt boiska do piłki (...)”.

Sąd Okręgowy zważył, iż okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia powództwa nie były sporne między stronami, a nadto, że powódka wywodziła swoje roszczenie z faktu wykorzystania przez pozwanego Miasto S. wykonanej przez powódkę, na rzecz odrębnego podmiotu (Klubu) dokumentacji projektowej.

Jako podstawę prawną swojego żądania wskazywała art. 79 i następne rozdziału 9 ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t.j. Dz.U. 2006 Nr 90, poz. 631)

W ocenie Sądu Okręgowego brak jest jednak podstaw do udzielenia powódce ochrony na gruncie przepisów prawa autorskiego.

W myśl art. 79 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa m.in. naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności, a w przypadku, gdy naruszenie jest zawinione – trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu. Naruszenie autorskiego prawa majątkowego jest zatem podstawową przesłanką zasądzenia wskazanego w art.79 wynagrodzenia.

Stosownie zaś do art. 61 powołanej ustawy, jeżeli umowa nie stanowi inaczej, nabycie od twórcy egzemplarza projektu architektonicznego lub architektoniczno-urbanistycznego obejmuje prawo zastosowania go tylko do jednej budowy.

Sąd I-instancji wskazał, iż poza sporem pozostawało, że pozwany na podstawie projektu sporządzonego przez powódkę dla (...) Klubu (...), wybudował boisko na stadionie przy ulicy (...) w S.. Jednakże – zdaniem Sądu – pozwany wykorzystując projekt nie naruszył prawa autorskiego. Projekt boiska (...) Miasto S. otrzymało od Klubu, który był jego właścicielem i posiadał prawo do jego wykorzystania, co wynika z treści umowy o prace projektowe z dnia 4 maja 2009 roku (k.11-13). Zdaniem Sądu Okręgowego Klub miał prawo dysponowania przedmiotowym projektem zarówno w chwili gdy przekazywał go inwestorowi głównemu (pозwanemu), jak i gdy pozwany przekazywał dokumentację inwestorowi zastępczemu w celu wybudowania na jego podstawie boiska na stadionie (...)przy ulicy (...). Projekt wykorzystany został wyłącznie do realizacji tego jednego konkretnego obiektu przy ulicy (...), dla budowy którego w istocie był stworzony. Projekt został zatem wykorzystany tak jak określono w umowie. Nie może być zatem mowy o eksploatacji tej dokumentacji na innym polu niż przewidzianym w umowie. W tym stanie rzeczy, nie można utożsamiać przeprowadzenia przez Miasto S. inwestycji w oparciu o sporną dokumentację, z naruszeniem praw autorskich powódki.

Sąd Okręgowy zważył jednak, że podana w pozwie podstawa faktyczna żądania tj. – wykorzystanie przez pozwaną dokumentacji projektowej, za wykonanie której powód bezspornie nie otrzymał od podmiotu zamawiającego wynagrodzenia – pozwalała na zakwalifikowanie roszczenia, w części dotyczącej wysokości wynagrodzenia, jako opartego na przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu. W tym zakresie Sąd powołał się na zasadę „da mihi factum dabo tibi ius”, wg. której strony zobowiązane są przedstawić Sądowi jedynie fakty, a to do Sądu należy nadanie im kwalifikacji prawnej. Sąd nie jest związany podstawą prawną powództwa i jeżeli z powołanych w pozwie okoliczności faktycznych wynika, że roszczenie jest uzasadnione w całości lub w części, to należy je w takim zakresie uwzględnić, chociażby przytoczona przez stronę podstawa prawna okazała się błędna.

W okolicznościach niniejszej sprawy jest bezsporne, że pozwany wykorzystał dokumentację projektową wykonaną przez powódkę, że dokumentacja ta wykorzystana została dla przebudowy obiektu na ulicy (...), a więc objętego umową z zamawiającym. Bezspornie też obiekt ten jest własnością miasta, a zamawiający projekt jest jego posiadaczem na podstawie umowy użyczenia i że zobowiązał się on dostarczyć pozwanemu tę dokumentację. Poza sporem jest także, że powód za wykonanie dokumentacji projektowej nie otrzymał umówionego wynagrodzenia.

Oznacza to – zdaniem Sądu Okręgowego – że roszczenie powoda jest więc usprawiedliwione w zakresie wysokości wynagrodzenia ustalonego w oparciu o umowę o prace projektowe, na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 kc).

Pozwany jest bowiem wzbogacony o przebudowany obiekt położony przy ulicy (...), przez co niewątpliwie zwiększyła się jego wartość. Po stronie powoda istnieje zaś ubożenie, albowiem obiekt został przebudowany na podstawie sporządzonego przez stronę powodową projektu, za co nie otrzymał on wynagrodzenia. Nie budzi też wątpliwości, że korzyść majątkowa pozwanego uzyskana została kosztem powódki i zarówno korzyść jak i uszczerbek są wynikiem jednego zdarzenia. Brak też jest podstawy prawnej uzasadniającej wzbogacenie pozwanego.

Z tych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 405 kc zasądził od pozwanego Miasta S. na rzecz (...) Spółki z o.o. w S. kwotę 39.040 zł stanowiącą równowartość ustalonego w umowie o prace projektowe wynagrodzenia za dokumentację projektową.

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego zaskarżyły obie strony.

Pozwany Miasto S. zaskarżył wyrok w części uwzględniającej powództwo oraz rozstrzygającej o kosztach procesu, domagając się jego zmiany poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Skarżący zarzucił:

- naruszenie prawa materialnego tj. art. 405 kc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w sytuacji gdy nie zostały spełnione ustawowe przesłanki tej instytucji w postaci braku podstawy prawnej uzyskanych korzyści, którą były czynności prawne stron i przepisy art. 61 ustawy o prawie autorskim;
- naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 321 kpc poprzez wydanie orzeczenia ponad żądanie pozwu, tj. z naruszeniem wskazanej przez powoda podstawy faktycznej i prawnej dochodzonego roszczenia.

Powódka (...) Spółka z o.o. w S. zaskarżyła wyrok Sądu Okręgowego w części oddalającej powództwo oraz rozstrzygającej o kosztach procesu domagając się jego zmiany poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Jako zarzuty apelacji skarżąca wskazała:

- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 61 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych poprzez wadliwe jego zastosowanie;
- naruszenie art. 79 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych poprzez jego wadliwe zastosowanie;
- naruszenie art. 491 kc poprzez jego niezastosowanie.

W odpowiedzi na apelację powódki, pozwany Miasto S. wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Na uwzględnienie zasługiwała apelacja pozwanego Miasta S., natomiast apelacja powódki okazała się nieuzasadniona.

W szczególności uzasadniony okazał się zarzut apelacji pozwanego odnoszący się do naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 321 kpc, wg którego Sąd nie może orzekać co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem powoda, ani zasądzać ponad żądanie.

Przytoczony przepis wyraża jedną z podstawowych zasad orzekania stanowiącą, że Sąd jest związany żądaniem zgłoszonym przez powoda, a więc nie może zasądzić innego jakościowo roszczenia lub w większym rozmiarze, czy też uwzględnić powództwo na innej podstawie faktycznej niż wskazywana przez powoda. Określone przez powoda żądanie

jest bowiem zindywidualizowane przytoczonymi przez powoda okolicznościami faktycznymi. Natomiast – zgodnie z zasadą *iura novit curia* - powód nie ma obowiązku wskazywania podstawy prawnej dochodzonego roszczenia. Kwalifikacja prawna tego roszczenia należy bowiem do Sądu. W związku z tym przyjmuje się co do zasady, że dopuszczalne jest zasądzenie roszczenia wynikającego z faktów przytoczonych przez powoda, choćby wskazywana przez niego podstawa prawna okazała się nieprawidłowa.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się jednak, że mimo, iż kwalifikacja prawna dochodzonego roszczenia należy do Sądu, to nie można wykluczyć, że powołanie przez stronę określonej normy prawa materialnego jako mający stanowić podstawę rozstrzygnięcia o tym roszczeniu wiąże sąd w tym sensie, że stanowi uzupełnienie okoliczności faktycznych określających żądanie pozwu, jednakowoż w tym zakresie musi istnieć jawność, której gwarancją jest w zasadzie występowanie w charakterze strony powodowej osoby posiadającej profesjonalne przygotowanie prawnicze (wyrok SN z 27.10.1999 r. III CKN 407/98, LEX nr 50697)

W niniejszej sprawie powódka określając podstawę faktyczną powództwa powoływała okoliczności ustalone przez Sąd Okręgowy, w tym w szczególności fakt nieuiszczenia przez (...) Klub (...) umówionego wynagrodzenia za wykonanie dokumentacji projektowej, fakt wykorzystania tej dokumentacji do budowy boiska do piłki nożnej przez pozwanego oraz jego wiedzę o kierowanych przez powódkę roszczeniach jeszcze przed wszczęciem procesu, na dowód czego zostały załączone do pozwu odpisy pism powoda z dnia 24.01.2011 r. i z dnia 20.05.2011 r. adresowane do (...) Zarządu (...) w S. (k: 31 i 34 akt). W pozwie nie została określona podstawa prawna dochodzonego roszczenia, niemniej całokształt powoływanych okoliczności faktycznych, w tym odwołanie się do treści wskazanych wyżej pism nie nasuwało żadnych wątpliwości, że żądanie powoda znajdowało oparcie w przepisach ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych (zwanej dalej prawem autorskim) w tym w szczególności art. 79 tej ustawy, które to regulacje powód powoływał w przedsądowych wezwaniach do zapłaty.

O oparciu dochodzonego roszczenia na przepisach ustawy o prawie autorskim świadczy też wysokość dochodzonego roszczenia, która stanowi trzykrotność umówionego w umowie o wykonanie dokumentacji projektowej wynagrodzenia – co odpowiada „sumie pieniężnej” określonej dyspozycją art. 79 prawa autorskiego.

Ta podstawa prawna dochodzonego roszczenia została wskazana przez powoda w piśmie z dnia 14 lutego 2012 r. (k. 64-66), przy czym powód powołując się na zasadę „*da mihi factum dabo tibi ius*” wykluczył możliwości zastosowania przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu lub odpowiedzialności odszkodowawczej z tytułu czynów niedozwolonych.

Rzecz jednak w tym, że ani w treści pozwu ani w dalszym toku postępowania powód nie podnosił żadnych twierdzeń co do okoliczności wskazujących na zaistnienie przesłanek odpowiedzialności pozwanego z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia czy odpowiedzialności deliktowej. Samo bowiem twierdzenie, że pozwany bez zgody powódki wykorzystał należącą do niej dokumentację projektową co miałyby przesądzić o bezpodstawnym wzbogaceniu pozwanego, czy też odwołanie się do regulacji art. 116 i 117 prawa autorskiego było niewystarczające dla przyjęcia, że powód powołał okoliczności faktyczne uzasadniające zastosowanie omawianych reżimów odpowiedzialności. Z tych też przyczyn w ocenie Sądu Apelacyjnego – częściowe uwzględnienie dochodzonego przez powódkę roszczenia w oparciu o przepisy regulujące instytucję bezpodstawnego wzbogacenia nastąpiło z naruszeniem art. 231 kpc.

Stanowisko to zdaje się też potwierdzać treść apelacji powódki, w której konsekwentnie odwołuje się ona do przepisów prawa autorskiego i zasadności dochodzonego roszczenia upatruje w treści art. 79 tej ustawy.

Nawet jednak, gdyby przyjąć, że w świetle powoływanych przez powódkę okoliczności faktycznych zasadność zgłoszonego żądania należałoby ocenić w świetle przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, to słusznie pozwany zarzuca, iż w tym zakresie doszło do naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 405 kc.

Przede wszystkim nie można zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, że pozwany jest wzbogacony o przebudowany obiekt sportowy przez co niewątpliwie zwiększyła się jego wartość. Zwiększenie wartości nieruchomości będącej przedmiotem własności pozwanego nastąpiło bowiem w wyniku przebudowy stadionu dokonanej na podstawie umowy o roboty budowlane zawartej pomiędzy inwestorem zastępczym a wykonawcą. W

sprawie brak jest ustaleń (były one zresztą zbędne) czy nastąpiła zapłata za te roboty. Gdyby tak jednak nie było, to ewentualne wzbogacenie pozwanego odbyłoby się kosztem wykonawcy. Natomiast w okolicznościach niniejszej sprawy można było co najwyżej przyjąć, że wzbogacenie pozwanego polegało na zaoszczędzeniu wydatków na wykonanie dokumentacji projektowej niezbędnej do uzyskania pozwolenia na budowę i dalszej realizacji inwestycji. Przyczyną tego wzbogacenia było bezpłatne otrzymanie gotowej dokumentacji projektowej od(...) Klubu (...). Zubożenie powódki polegało tymczasem na nieuzyskaniu umówionego wynagrodzenia za sporządzoną dokumentację projektową. Jego przyczyną była odmowa zapłaty tego wynagrodzenia przez kontrahenta umownego powódki, tj. (...) Klubu (...). Zatem przyczyny wzbogacenia pozwanego i zubożenia powódki nie są tożsame. Tymczasem jedną z podstawowych przesłanek odpowiedzialności z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia jest istnienie tej samej przyczyny wzbogacenia i zubożenia (tzw. koincydencja). Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 2 sierpnia 2007 r., w sprawie V CSK 152/07 (LEX nr 465613) pomiędzy zubożeniem a wzbogaceniem musi istnieć tego rodzaju zależność, aby można było uznać, że są to dwie strony tego samego przesunięcia jakiejś wartości z jednego majątku do drugiego. W stanie faktycznym niniejszej sprawy fakt bezpłatnego otrzymania przez pozwanego dokumentacji projektowej od Klubu Sportowego (przyczyna jego wzbogacenia) nie był tym samym co nieotrzymanie przez powoda należnego mu wynagrodzenia za wykonany projekt od tego samego klubu. (przyczyna zubożenia powódki). Nie występuje zatem tożsamość przyczyny wzbogacenia i zubożenia.

Należy też przychylić się do stanowiska pozwanego, że nie występuje także kolejna przesłanka określona w art. 405 kc, brak podstawy prawnej przysporzenia. Pozwany nabył bowiem dokumentację projektową przebudowy boiska od (...) Klubu(...), który z kolei nabył go na podstawie umowy zawartej z powódką. Bez znaczenia pozostaje przy tym czy czynność „nabycia” projektu przez pozwanego miała charakter czynności prawnej czy jedynie faktycznej (przekazanie projektu) „Bezpodstawność” w rozumieniu art. 405 kc oznacza bowiem sytuację, w której wzbogacenie nie stanowi prawidłowego następstwa elementu uregulowanego w ramach istniejącego „pierwotnie” stosunku prawnego. (por. Kodeks cywilny – Komentarz do art. 405 kc autorstwa T. Sokołowskiego, LEX).

W sytuacji zatem, gdy investorem głównym przebudowy stadionu był pozwany jako właściciel gruntu, to „przekazanie” projektu tej przebudowy przez Klub Sportowy odbyło się na podstawie istniejącej causae, czyni szeroko rozumianej podstawy prawnej. Nie można więc przyjąć, że występowała przesłanka braku podstawy prawnej przysporzenia.

Ocenę zarzutów apelacji strony powodowej rozpocząć należy od stwierdzenia, że zarówno w doktrynie prawa jak i orzecznictwie panuje zgoda co do tego, że przedmiotem umowy o dzieło uregulowanej w art. 627 i nast. kc może być nie tylko rzecz ale także utwór w rozumieniu art. 1 prawa autorskiego (por. przykładowo wyrok Sądu Najwyższego z 18 czerwca 2003 r. II CKN 269/01, OSNC 2006/90/631). Dzieło o jakim mowa w treści art. 627 kc ma charakter utworu jeżeli jest przejawem działalności twórczej o indywidualnym charakterze, w ustalonej skonkretyzowanej przez strony postaci. Umowę taką określa się jako umowę o dzieło autorskie. Jeżeli dzieło ma cechy utworu do ochrony praw jego twórcy znajduje zastosowanie przepisy prawa autorskiego.

Analiza treści umowy zawartej przez powódkę ze(...) Klubem (...) w dniu 4 maja 2009 r. nie pozostawia wątpliwości, że jej przedmiotem był utwór w rozumieniu art. 1 ust. 1 prawa autorskiego. Dokumentacja projektowa „Projekt Boiska (...)” stanowiła bowiem przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, i ustalona została w skonkretyzowanej przez strony postaci. Umowa ta stanowiła więc umowę o dzieło autorskie, do której należy stosować przepisy Kodeksu cywilnego o umowie o dzieło, zaś w zakresie w którym dzieło jest utworem – przepisy prawa autorskiego. Zgodnie z treścią omawianej umowy wykonawca (powód) był zobowiązany wydać zamawiającemu ((...) Klubowi (...)) egzemplarz utworu i to uczynił. Egzemplarz tego utworu stał się własnością zamawiającego. Nie spowodowało to jednak przejścia na zamawiającego ogółu autorskich praw majątkowych wykonawcy (twórcy), co zostało zresztą zastrzeżone w samej treści umowy (§ 11 umowy).

Nadto zgodnie z regulacją art. 52 ust. 1 prawa autorskiego przeniesienie własności egzemplarza utworu nie powoduje przejścia autorskich praw majątkowych. Przepis ten ustanawia zasadę obejmującą pełen zakres autorskich praw majątkowych przysługujących twórcy. Odstępstwo od tej zasady ustawodawca przewidział jednak wyjątek.

W myśl bowiem art. 61 prawa autorskiego, jeżeli umowa nie stanowi inaczej, nabycie od twórcy egzemplarza projektu architektonicznego lub architektoniczno-urbanistycznego obejmuje prawo zastosowania go tylko do jednej budowy. Oznacza to, że z zakresu autorskich praw majątkowych przysługujących twórcy egzemplarza projektu wyłączone zostało prawo zastosowania tego projektu do jednej konkretnej budowy, prawo to bowiem przechodzi na nabywcę egzemplarza projektu. Prawo zastosowania projektu do jednej konkretnej budowy jest niewątpliwie prawem majątkowym, co do którego przepisy prawa nie przewidują żadnych ograniczeń w zakresie jego zbycia. Nie jest ono powiązane ściśle z osobą nabywcy projektu od jego twórcy. Prawo to może być więc przedmiotem obrotu.

Kwestia „przenoszalności” prawa w zakresie wynikającym z art. 61 prawa autorskiego była przedmiotem wypowiedzi w piśmiennictwie prawnym. W glosie do wyżej powołanego wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18.06.2003 r. w sprawie II CKN 269/01 autorstwa Elżbiety Traple (Glosa 2005/2/79-91) wyrażony został pogląd, iż nie istnieją żadne podstawy wyłączenia przenoszalności praw autorskich do projektu uzyskanych w zakresie określonym w art. 61. Skoro można wykorzystać projekt tylko do jednej budowy, to istotne jest tylko powyższe ograniczenie, a bez znaczenia pozostaje okoliczność kto ten projekt wykorzysta. Glosatorka dochodzi do powyższego wniosku odpowiadając na pytanie czy inwestor, który kupuje egzemplarz projektu architektonicznego, uzyskuje na mocy tego projektu pozwolenie na budowę i następnie sprzedaje działkę, nie może przenieść praw majątkowych do wykorzystania projektu do tej jednej budowy, która miała być zrealizowana na tej działce. Jest to sytuacja często występująca w praktyce i nie budzi wątpliwości, że nie wymaga zgody autora egzemplarza projektu architektonicznego przeniesienie prawa zastosowania tego projektu do jednej skonkretyzowanej budowy przez osobę inną niż pierwotny nabywca egzemplarza projektu.

W okolicznościach niniejszej sprawy (...) Klub (...) nabył na podstawie umowy zawartej z powódką dokumentację projektową „Projekt Boiska(...)”. Przedmiotową dokumentację projektową wykonano jako projekt indywidualny dotyczący przebudowy określonego, konkretnego obiektu i tak też został wykorzystany przez pozwanego jako inwestora głównego. (...) Klub (...) mógł przenieść swoje prawo do zastosowania projektu do tej budowy na pozwaną, nie doszło zatem do naruszenia majątkowych praw autorskich powódki. W tej sytuacji jej roszczenia oparte na treści art. 79 prawa autorskiego nie mogły zostać uwzględnione. Zarzut apelacji dotyczący naruszenia przepisów prawa autorskiego okazał się więc bezzasadny.

Oczekiwanego przez powódkę skutku nie może też odnieść zarzut naruszenia art. 491 kc poprzez jego niezastosowanie.

Poza sporem pozostaje, że dokumentacja projektowa będąca przedmiotem umowy została wykonana i wydana zamawiającemu w marcu 2010 r. W kwietniu 2010 r. została przekazana pozwanemu. W dniu 21 października 2010 r. została zawarta umowa o roboty budowlane w oparciu o przedmiotową dokumentację i rozpoczęto realizację inwestycji.

Wobec nieuiszczenia przez zamawiającego na rzecz powódki umówionego wynagrodzenia za wykonany projekt, powódka w piśmie z dnia 2 stycznia 2011 r. złożyła (...)Klubowi (...)oświadczenie o odstąpieniu od umowy. Oświadczenie o odstąpieniu zostało zatem złożone po nabyciu prawa do zastosowania projektu do przebudowy stadionu, a nawet po rozpoczęciu inwestycji opartej na tym projekcie. Niezależnie zatem od tego, czy odstąpienie od umowy z dnia 4 maja 2009 r. było skuteczne, pozwana nabyła prawo zastosowania projektu do rozbudowy stadionu, gdyż jako osoba trzecia, niebędąca stroną stosunku prawnego łączącego powódkę z zamawiającym nie może ponosić ujemnych konsekwencji podejmowanych przez nich czynności prawnych, po nabyciu przez nią uprawnień. Należy zatem przychylić się do stanowiska Sądu I-instancji, iż badanie skuteczności odstąpienia przez powódkę od umowy było zbędne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Mając powyższe względy na uwadze, Sąd Apelacyjny w uwzględnieniu apelacji pozwanego na mocy art. 386 § 1 kpc zmienił zaskarżony wyrok orzekając jak w punkcie I (pierwszym) wyroku.

Zmiana merytorycznego rozstrzygnięcia spowodowała też konieczność orzeczenia o zwrocie kosztów procesu. O kosztach tych orzeczono na podstawie art. 98 § 1, 3 kpc w zw. z art. 99 kpc.

Apelacja powódki, jako nieuzasadniona podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc, art. 99 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc. Powódka ostatecznie przegrała sprawę, a zatem stosownie do wyżej wskazanych przepisów, jest zobowiązana do zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego poniesionych przez pozwaną. Na sumę zasądzonych kosztów składa się: 2700 zł z tytułu kosztów zastępstwa procesowego pozwanego związanych z apelacją powoda (§ 12 ust. 1 pkt. 2 w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...)) (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.), kwota 1800 zł z tytułu kosztów zastępstwa procesowego pozwanego związanych z jego własną apelacją (§ 12 ust. 1 pkt. 2 w zw. z § 6 pkt. 5 w/w rozporządzenia) oraz kwota 1952 zł z tytułu opłaty od apelacji uiszczonej przez pozwanego – tj. łącznie kwota 6452 zł.